

LOS POLAKÓW NA ZIEMI AMERYKAŃSKIEJ - LOSY POLAKÓW NA ZIEMI AMERYKAŃSKIEJ

dok. ze str. 19

przedstawicielem na Amerykę Północną i Południową został I. Paderewski, było: 1/ reprezentowanie interesów polskich za granicą, 2/ zorganizowanie i rozbudowa Armii Polskiej we Francji jako armii sojuszniczej Ententy i Stanów Zjednoczonych, 3/ roztoczenie opieki cywilnej nad osobami narodowości polskiej, będącymi dotąd obywatelami rosyjskimi, niemieckimi lub austriackimi, zamieszkałymi w krajach Europy Zachodniej i w obu Amerykach.

Najważniejsze dokonania Ignacego Paderewskiego w latach I wojny światowej jako patrioty i polityka były ogromnej wagi dla Polaków i państwa polskiego. Wymienię najważniejsze:

1/ na konto Generalnego Komitetu Pomocy Polakom w Vevey wpłynęło od marca 1907 r. do stycznia 1915 r. łącznie 15,8 milionów franków szwajcarskich, w tym 8,7 miliona ze Stanów Zjednoczonych, 1,2 mln z Anglii, 232 tys. z Francji, 264 tys. z Kanady. Dodatkowo wpłynęły od kwietnia 1917 r. do czerwca 1919 r. ze Stanów 3,5 miliona, z Francji 93 tys. ze Szwajcarii 39 tys. i z Kanady 18 tys. Sumy te rozdzielane głównie przez biskupie komitety pomocy, pozwoliły przetrwać setkom tysięcy rodzinom polskim wojenną poniewierkę.

Pamiętać należy, że I wojna światowa była dramatyczną kartą historii na ziemiach polskich pod zaborem. W 1914 r. w zaborze austriackim zmobilizowano do armii 725 młodych mężczyzn, w zaborze rosyjskim - 571 tys., w zaborze pruskim - 252 tys. Od pierwszych dni działań wojennych rejonny graniczne i przyfrontowe Królestwa Polskiego (1/3 powierzchni) były wielkim teatrem wojennym, który tragicznie wpłynął na sytuację ludności cywilnej. Królestwo Polskie i Galicja dotkliwie odczuły przymusową ewakuację ludności cywilnej, maszyn i narzędzi fabrycznych, rabunek bydła i trzody na potrzeby wojny, niszczenie zapasów żywności, a także palenie zagród chłopskich.

Tragizm ten szybko zrozumiała Polonia amerykańska. Przypomnę, że w akcji pomocy przodowało Chicago.

2/ Dzięki aktywności Paderewskiego i Wydziału Narodowego Polskiego do Armii Polskiej we Francji traktowanej jako armia sojusznicza i autonomiczna, zgłosiło się spośród imigrantów polskich w Stanach ok. 30 tys. ochotników, z których ponad 20 tys. znalazło się we Francji. Armia ta z jej dowódcą generałem Józefem Hallerem była ważnym atutem odrodzonej Rzeczypospolitej na Konferencji Pokojowej w Wersalu.

3/ Historyczna zasługa I. Paderewskiego jako przywódcy Polonii i członka Komitetu Narodowego Polskiego, delegata na Amerykę Północną i Południową, było umiejętne pozyskanie dla celów niepodległościowych rodaków, prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, przywódców państw Ententy i papieża Benedykta XV. Wyrazem tego był XIII punkt programu pokojowego prezydenta Stanów z 8 stycznia 1918 r. oraz deklaracja wersalska wydana 3 czerwca 1918 r. przez Francję, Wielką Brytanię oraz Włochy, która oświadczała, cytując: "Utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków pokoju trwałego i sprawiedliwego oraz przywrócenia panowania prawa w Europie".

W związku przyjazdem Piłsudskiego do Warszawy 10 listopada 1918 roku, Paderewski udaje się do kraju inspirując a-

pel Wydziału Narodowego do rodaków w związku z kapitulacją państw centralnych. Apel ten głosił, cytując: "Pragniemy Polski urządzonej przez rdzenną ludność naszą na zasadach tolerancji, jaką Narodowi naszemu przez tyle wieków przyświecała i bez jakichkolwiek klasowych i społecznych różnic, z poszanowaniem wszystkich wyznań religijnych i indywidualnych przekonań, co ma być gwarantowane konstytucją i opieką rządów, chcemy Polski jako sprawiedliwej ostoji dla wszystkich obywateli i wszystkich jej mieszkańców, prawa narodowe i prawa jej rozwoju szanujących, na tej podstawie do pełnej równości uprawnionych, chcemy Polski, utworzonej na wzór potężnej i wspaniałomyślniej Republiki Amerykańskiej, na najszerszej powszechnej wolności, równości i sprawiedliwości." Przypomnę tu, że na świecie uchwalona została pierwsza Konstytucja Stanów Zjednoczonych w 1787 roku, a druga uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 3 maja 1791 r. Zasady rozwiązań ustrojowych i społecznych w obu konstytucjach są zbieżne.

I. Paderewski w Warszawie 1 stycznia 1919 roku wzruszony wspaniałym przyjęciem przez dziesiątki tysięcy ludności stolicy oświadczył jej, cytując: "Przybywam do Was z daleka, zza oceanu i przywożę Wam pokłon i pozdrowienia czterech milionów Polaków, których dola i niedola wygnała za morza, a którzy bynajmniej nie wynarodowili się na obczyźnie - przeciwnie, żyją, pracują i myślą o ukochanej polskiej ziemi, do której wrócić pragną z całej duszy. Nie przyszedłem po doświadczenia, sławę, zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakiemuś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należeć do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno - Polska, i temu stronnictwu służyć będę do śmierci. Żadne stronnictwo z osobna nie odbuduje Jęczyzny - odbudują ją wszyscy, a podstawa główna to robotnik, lud. Niech żyje lud polski i robotnik polski. Niech żyją wszystkie stany w narodzie zjednoczone i silne wzajemną zgodą i miłością."

I. Paderewski po rozmowach z Józefem Piłsudskim przystąpił do formowania rządu polskiego, co nie było łatwe w Polsce i nie przebiegało sprawnie.

W imieniu Polskiego Wydziału Narodowego działającego w Stanach Zjednoczonych Jan Smulski w styczniu 1919 roku wystosował list do Paderewskiego, który cytując: "My usilnie popieramy pańskie wysiłki do stworzenia rządu koalicyjnego i oczekujemy, że Piłsudski i jego partia nie będzie odwielekać porozumienia z Panem. Zrealizowanie tych wysiłków będzie wielkim wzmocnieniem sprawy Polski. Wydział Narodowy zakupił transport żywności za 1 milion dolarów, która płynie do Gdańska. Kongres uchwalił 100 milionów dolarów na żywność dla wyzwolonych krajów, głównie dla Polski".

W lutym 1921 r. Paderewski zniechęcony wewnętrznymi intrygami politycznymi w Polsce powrócił do Stanów. Entuzjastycznie powitał go III Sejm Wychodźstwa Polskiego obradujący w marcu tegoż roku w Pittsburghu. Sejm ten postanowił przekazać Paderewskiemu fundusze na kampanię wyborczą do Sejmu I Kadencji z intencją wyboru Paderewskiego na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. W marcu Paderewski podjął decyzję o wycofaniu się z czynnej działalności politycznej. Wyjechał do swej posiadłości w Paso Robles gdzie podjął pra-

cę pianisty z zamiarem powrotu na ale koncertowe co niebawem stało się.

Paderewski do końca życia podejmował działania polityczne na rzecz Polski. Przykładem tego jest ujawnienie agresji Niemiec względem Polski tworzące zagrożenie w Europie i odpieranie niemieckich ataków prasowych w kierunku Polaków. I tak 2 lutego 1935 r. na prośbę gen. Sikorskiego, Paderewski złożył dla agencji Havasa deklarację o polityce zagranicznej Polski, w której podkreślił, że ekspansywna polityka III Rzeszy stanowi zagrożenie dla cywilizacji zachodniej, a miejsce Polski jest po stronie państw bro-



Charles Rozmarek

niących legalnego wersalskiego systemu pokojowego.

Paderewski zmarł w Stanach 29 czerwca 1941 r. Jego śmierć była dla Polonii amerykańskiej wielkim bolesnym przeżyciem. Poprawił bardzo losy milionów Polaków w Ameryce, dał im poczucie narodowej wartości i dumy ze słusznych patriotycznych dokonań dla Ojczyzny. Na pogrzeb przybyło 40 tys. osób, 300 księży, 14 prałatów i biskupów. Jego imieniem nazwano setki szkół polonijnych, parków, ulic, placów, orkiestr, chórów i klubów. Pozostał w sercach, umysłach i sumieniach obywatelskich wielomilionowej Polonii.

Zasługą i aktualnym przykładem efektów działalności Ignacego Paderewskiego dla Polski było zjednoczenie rozbitej Polonii, poprzez stworzenie i realizowanie jednolitego programu walki o niepodległość i samodzielność Polski, własnymi siłami i środkami Polaków oraz pozyskaniem wpływami Stanów, a potem państw alianckich. Oczywiście wspólne cele Polonii oraz prezydenta, kongresmenów i rządu Stanów, były oparte na realnych kosztach prowadzonej polityki i udziału w pierwszej wojnie światowej. Przypomnę, że akumulacją środków finansowych zajmował się Polski Centralny Komitet Ratunkowy w Ameryce z jego samodzielnym organem Wydziałem Narodowym, którego przewodniczący Jan Smulski z Chicago informował w sprawozdaniu, że Polonia kupiła za 150 milionów dolarów tzw. "Bondów Wolności" na pokrycie wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych oraz przekazała 20 milionów dolarów na cele polskie, jak też wysłała 20-tysięczną formację polonijnego wojska ochotniczego do Francji. Armia ta walczyła przy boku aliantów, a niebawem w rejonie południowo-wschodnich ziem polskich, walczyła z bolszewikami rosyjskimi o

wschodnią granicę.

Zważywszy, że w owym czasie najliczniejsze rzesze Polaków w Ameryce były zatrudnione jako robotnicy ze średnim 1000-dolarowym rocznym zarobkiem, był to poważny wkład czynu ofiarnej Polonii dla potrzebującej Polski. Wymienię w tym względzie największe zasługi polonijnej organizacji i ich przywódców: prezes Związku Narodowego Polskiego Kazimierz Zychliński, prezes Związku Sokolstwa Polskiego Teofil Starzyński, prezes Zarządu Kolegium Związkowego w Cambridge Sprinks w Pensylwanii, gdzie zorganizował polonijną podchorążówkę dla potrzeb wojska, działacz ZNP, bankier i polityk Jan Smulski, oraz ze Związku Polek Anna Neumanowa i Emilia Napieralska, jak również działacze ZPRK Piotrowski i Szwałkart. Oni to utrzymywali bliskie kontakty z kongresmenami i senatorami obydwu partii amerykańskich, przedkładali opinie i memoriały do prezydenta Tafta i Wilsona oraz do departamentów federalnych. Również razem z Ignacym Paderewskim czy sami jako przedstawiciele Polonii, konferowali z członkami rządu, senatorami i kongresmenami w sprawach Polski i pomocy we wspólnych celach i wysiłkach wojennych Stanów Zjednoczonych.

Działania Polaków w jednym froncie, solidarne, w walce o samodzielną byt swego państwa, jednocześnie Polonię i mobilizowały do wysiłku i ofiarności. Polonia w tym czasie miała największy prestiż w Waszyngtonie. Zasadniczy cel, do którego Polacy w Stanach dążyli było odzyskanie niepodległości Polski.

Po jej odzyskaniu nastąpiły rządy Polaków w kraju i ich ogromne zadanie utrzymania granic państwa, ujednoczenia wielonarodowego kraju, budowy i organizacji jego systemu państwowego i prawnego, gospodarczego, szkolnictwa, tworzenia większości podstawowych zadań państwa i spełniania jego funkcji jak centrane finanse i bankowość, obronność, polityka, handel zagraniczny, rozwój zdrowia, kultury i oświaty. Często sytuacja polityczna i finansowa w Polsce w tym okresie budziła uczucia zawodu, szczególnie u tych Polaków w Ameryce, którzy w walce o niepodległość poświęcili swoje życie lub często swój dorobek, bowiem wielu Polaków straciło poważne sumy zainwestowane w obligacjach rządu polskiego i przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych w Polsce. Ponadto bardzo mocno dotknął Polaków-robotników wielki kryzys ekonomiczny, który spowodował nastanie kilkuletniego okresu walki o przetrwanie ich rodzin w Stanach. Stąd podstępny atak Niemiec i Rosji na Polskę w 1939 r. nie spowodował polonijnej, potrzebnej skutecznej reakcji propagandowej, politycznej lub ekonomicznej jedynie charytatywnej.

Zmagania młodego państwa polskiego II Rzeczypospolitej i wspierającej je Polonii z nieprzyjazną wieloraką mocarstwową polityką sąsiadów w utrzymaniu jego niepodległości, samodzielności oraz stałej rozbudowy obecnie wymaga analizy historycznej i ostrożnego przewidywania ich zachowań w polityce zagranicznej na przyszłość.

W postanowieniach wersalskiego traktatu powojennego odnośnie Niemiec, które wywołały I wojnę światową, są zawarte decyzje o określonym odszkodowaniu finansowym, jakie państwo Niemiec powinno zapłacić Stanom, Anglii i Francji. Państwa te zrezygnowały w pewnych odstępach czasu z tych kwot odszkodowania, przez co umożliwiły Nie-

mcom uchylenie się od prawnej odpowiedzialności, stworzenie precedensu bezkarności agresji w stosunkach międzynarodowych i wreszcie szybki powrót do nadmiernego potencjału wojennego. Jednakże imigranci polscy i Polonia wykupieniem za 150 milionów dolarów bondów wolności wspierających finansowo te państwa w prowadzeniu z Niemcami wojny, nie dostali żadnego odszkodowania za rabunek gospodarczy polskich ziem przez państwo zaborcze Niemiec, jak też na pewno nie było ich intencją zwalnianie Niemiec z odszkodowania, proporcjonalnego do polskiego wkładu w zwycięstwo, a przecież byli sojusznikami dającymi finanse i wojsko. Udział w wojnach wymaga też analizy kosztów, odszkodowań i egzekucji należności.

Również mocarstwa te, swoim brakiem nadzoru nad wykonaniem postanowień traktatu wersalskiego wobec Niemiec, do czego zobowiązali się w traktacie, umożliwiły Niemcom zbrojenie się w ukrytych, a potem już nawet w jawnych formach wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego.

Na dowód tego przedkładam poselskie wystąpienie posła na Sejm Polski z Ziemi Pomorskiej w latach 1930-35, komendanta Portu Lotniczego w Toruniu w 1939 r. i konsula w Ameryce w czasie wojny - mjr lotnictwa Zygmunta Tebinki: O sile zbrojnej, przemówienie na plenum Sejmu 7 lutego 1931 roku, cytując fragmenty: "Wysoka Izbo! Państwo polskie w latach największego niebezpieczeństwa, w roku 1920 było zupełnie bezbrojne, bo na potrzebę armii polskiej przemysł polski nic nie był w stanie wyprodukować. Musieliśmy wszystko sprowadzać z zagranicy, nie tylko broń i amunicję, ale w roku 1920 musieliśmy nawet kupować we Francji buty dla żołnierzy. Gdybyście Panowie wiedzieli, jakie materiały byliśmy zmuszeni kupować wtedy, za jakie materiały musieliśmy płacić ogromne sumy i to w dodatku za nieużyteczne dla nas zupełnie przedmioty. Dziś p. minister spraw wojskowych powiedział, że w 98% zaprzębowanie polskiej armii jest pokrywane przez przemysł krajowy Polski."

Dalszy ciąg wystąpienie, cytując: "Rzesza niemiecka zbroić się oficjalnie w lotnictwo nie może, wskutek Traktatu Wersalskiego, ale ma w oficjalnym budżecie ministerstwa komunikacji tzw. lotnictwo komunikacyjne, które jest zamaskowanym lotnictwem wojskowym, kwotę 100 milionów marek niemieckich, a oprócz tego ma w całym szeregu pozycji budżetowych w innych ministerstwach poukrywane pozycje i liczne subwencje w budżetach związków krajowych, miast i samorządów. Przed atakiem nieprzyjacielskiej armii powietrznej, tak strasznej w skutkach, nieochroni nas ani piechota, ani konnica, ani nawet artyleria - ochronić nas może tylko własna armia powietrzna. Wysoka Izbo! Uważam, że jest ostatni czas, ostatnia chwila, ażeby i państwo polskie przystąpiło do należytego zorganizowania lotnictwa w Polsce." Przemówienie na plenum Sejmu w dniu 7 lutego 1933 r.: O lotnictwie wojskowym, cytując: "Przy akompaniamencie wojny na dalekim wschodzie obraduje w Genewie od roku międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa przy udziale wszystkich państw świata. Popłynęło morze pięknych, ale niestety pustych frazesów. Jedynym dotychczas rezultatem tych przewlekłych obrad jest przyznanie w formie, na razie bardzo mętnej, naszemu sąsiadowi zachodniemu, równowyprowadzenia w zbrojeniach, którego był pozbawiony po klauzulach Traktatu Wersalskiego."